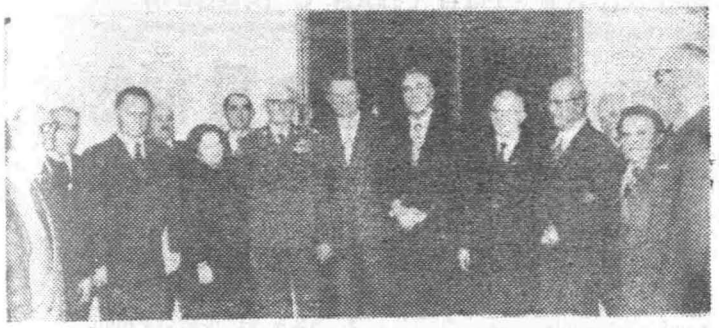

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z dąbrowszczakami

I sekretarz KC PZPR **EDWARD GIEREK** i prezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ** spotkali się wczoraj w godzinach popołudniowych z okazji 40-lecia utworzenia polskich, ochotniczych oddziałów wojskowych, walczących w latach 1936—1939 w obronie Republiki Hiszpańskiej — z grupą dąbrowszczaków — uczestników walk w Hiszpanii.

W toku spotkania I sekretarz KC PZPR przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem całemu środowisku dąbrowszczaków, serdeczne podziękowania za ofiarną pracę dla ojczyzny oraz życzenia dobrego zdrowia i pomyślności osobistej. Na zdjęciu: w czasie spotkania.

Wielka ekspedycja antarktyczna

16.XI **MOSKWA PAP.** Ku brzegom Antarktydy wyruszy niebawem jedna z największych w naszych czasach, 22 ekspedycja zorganizowana przez badaczy Związku Radzieckiego. Weźmie w niej udział 500 ludzi, w tym wielu naukowców z zagranicy. Flotylla statków zabierze tysiące ton rozmaitych ładunków, na które składają się: aparatura naukowa, technika transportowa, rozliczny ekwipunek oraz prowiant.

W trakcie wyprawy zluzowani zostaną polarnicy w 6 stacjach oraz przewiduje się przeprowadzenie skomplikowanych badań terenowych lodowego kontynentu.

Latem zorganizowane będą wypady do środkowych, trudno dostępnych rejonów oraz kompleksowe badania kartograficzne i geologiczno-geofizyczne, w strefie gigantycznych lodowców szelfowych, gdzie w ub. roku założona została sezonowa stacja Drużnaja.

Biopronoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność rano ograniczona, warunki drogowe niekorzystne.

Sytuacja biometeorologiczna: przedłużony czas reakcji, zaostrzone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych.

Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 258 (1481) Wtorek, 16.XI.1976 r. Rok VI

Przyjaźń, sojusz i współpraca łączą nasze narody

Partyjno-państwowa delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem zakończyła wizytę w Związku Radzieckim

Opublikowanie wspólnego oświadczenia

15.XI. MIŃSK PAP. Po siedmiu dniach pobytu w Związku Radzieckim delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR EDWARDEM GIERKIEM zakończyła w poniedziałek 15 bm. oficjalną wizytę przyjaźni w ZSRR, którą złożyła na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

Delegacja polska odwiedziła stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę oraz odbyła podróż do Kazachstanu i na Białoruś. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL przeprowadzili w Moskwie z przywódcami radzieckimi rozmowy, w wyniku których podpisany został przez Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa doniosły, wspólny dokument. Wielkie znaczenie miało bezpośrednie przyjacielskie spotkanie na Kremlu obu przywódców bratnich partii i narodów.

Przyjęte ustalenia stanowią szeroko zakreślony program dalszego rozwoju stosunków między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, program który otwiera nowy, ważny etap w dziejach naszej braterskiej przyjaźni i wszechstronnej, owocnej współpracy.

Wizyta polskiej delegacji na ziemi radzieckiej stała się potężną manifestacją jedności celów i działania PZPR i KPZR, wyrazem wspólnoty interesów Polski i Związku Radzieckiego, przyczyniając się zarazem do umocnienia zwartości całej wspólnoty krajów socjalistycznych. Stanowiła ona również ważne wydarzenie o charakterze międzynarodowym.

Przyjaźń, sympatia i serdeczność okazywane na każdym kroku Edwardowi Gierkowi i całej naszej delegacji to świadectwo wysokiego uznania dla

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

L. Breżniew przybył do Jugosławii

Sekretarz generalny KC KPZR **LEONID BREŻNIEW** przybył z przyjacielską wizytą do Belgradu na zaproszenie prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ **JOSIPA BROZ-TITO.**

Wkrótce po uroczystości powitania przywódcy obu krajów rozpoczęli rozmowy. Omawiano problemy dalszego wszechstronnego rozwoju i pogłębiania stosunków radziecko-jugosłowiańskich, a także sprawy międzynarodowe, interesujące obie strony.

Prezydent Jugosławii, marszałek Josip Broz-Tito udekorował sekretarza generalnego KC KPZR, marszałka Leonida Breżniewa najwyższym wojskowym odznaczeniem SFRJ — Orderem Wolności.

Wszyscy budujemy Hutę „Katowice"

Zbliża się meta I etapu wielkiego wyścigu po 9 mln ton stali

Każdego dnia na wielkim placu budowy Huty „Katowice" gotowe są do pracy — po wielostronnych próbach — nowe obiekty produkcyjne i pomocnicze. U stóp wielkich chłodni kominowych posadzono już drzewa i krzewy. 48 tys. budowlanych z ponad 110 przedsiębiorstw oraz 14-tysięczna rzesza skompletowanej już załogi huty prowadzi próby na 1500 obiektach i 15 tys. węzłów produkcyjnych. Niemal wszystkie agregaty podłączono do sieci energii elektrycznej, pary i gazu.

Terminy zakończenia budowy podstawowych obiektów, wyposażonych głównie w nowoczesne agregaty dostarczone nam przez ZSRR są dotrzymywane. Z punktu widzenia całego, hutniczego procesu technologicznego, o pełnym uruchomieniu wielkiej huty będzie można jednak mówić wtedy, gdy wszystkie podstawowe wydziały pracować będą nieprzerwanie i rytmicznie, gdy równocześnie produkować się będzie: spiek, surówkę, stal i wyroby walcowane. Huta będzie mogła produkować 2,5 miliona ton stali rocznie. Będzie to dopiero pierwszy okres budowy.

Zakres wykonanych dotychczas prac jest ogromny. W ciągu zaledwie ponad 4 i pół roku od rozpoczęcia pierwszych prac na terenie budowy (15 kwietnia 1972 roku) wykonano nie tylko podstawowe obiekty pierwszego podetapu, ale również ok. 80 proc. robót niezbędnych dla

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gaz z pustyni

16.XI **MOSKWA PAP.** W głębi pustyni Kara-Kum, w okolicach Naipu, gdzie kilka lat temu odkryto ogromne złoża gazu ziemnego, rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace montażowe. Kolumny ciężkich ciągników zwożą na teren konstrukcje podstawowych obiektów, które zostaną tu wzniesione. Od momentu rozpoczęcia eksploatacji, uzyskano już 60 mld m sześc. naipskiego gazu.

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Zimno w sklepie!

Teodora Kaczorowska, Kielce — kierownik sklepu nr 52 w pawilonie handlowym „Bartek" przy ul. Czarnowskiej: — Po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

36 lat żył z kulą w plecach

16.XI. **LONDYN PAP.** Mieszkaniec angielskiej miejscowości Gravesend, Don Sydall, już od dłuższego czasu skarżył się na dotkliwe bóle w plecach. Udał się więc do lekarza, który polecił mu zrobienie zdjęć rentgenowskich bolącego miejsca. Okazało się, że tkwi tam kula którą Sydall został postrzelony podczas walk pod Dunkierką w 1940 r. Rana postrzałowa wkrótce zagoiła się i Sydall nie wiedział, że przez cały czas kula tkwiła w jego ciele.

Porno-biznes w obliczu bankructwa?

BERLIN PAP. W kioskach gazetowych luksusowych hoteli kopenhaskich oprócz czasopism modyczy i planów miasta, nadal jeszcze oferuje się bilety na filmy pornograficzne, ale fakt ten nie może ukryć innego faktu, że pornografia w Danii przestała już być „wielkim interesem". Zapowiedziano zamknięcie w najbliższym czasie „porno-supermarketu", największej tego typu placówki handlowej w mieście. Te i inne fakty wskazują, że odważne zniesienie w Danii w 1966 r. zakazu pornografii (przeprowadziła tę „reformę" jako pierwsza w świecie zachodnim) przyniosło oczekiwane skutki.

Właściciele istniejących jeszcze „seks-sklepów" w Kopenhadze coraz częściej przestawiają się na sprzedaż biletów wycieczkowych, na pokazy seksualne „na żywo" w Szwecji — co przed paru laty brzmiałoby groteskowo.

W stolicy Danii wymienia się wiele przyczyn takiego rozwoju sytuacji. Jedną z nich jest

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Często pomagam mojej żonie w pracach domowych.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sprawna i rzetelna kontrola
warunkiem poprawy gospodarowania
i zaopatrzenia ludności

Co czynić należy dla usprawnienia działalności kontrolnej, poprawy jej skuteczności, operatywności, rzetelności – oto główne pytania, na które szukano odpowiedzi w toku wojewódzkiej narady, jaka odbyła się wczoraj w Kielcach. W obradach, którymi kierował I sekretarz KW PZPR – Aleksander Zorajczyk uczestniczył prezes NIK – Mieczysław Moczar. Przybyli przedstawiciele wszystkich ogniw kontrolnych, państwowych i społecznych. Niektóre z nich obejmują swoją działalnością także województwa radomskie i tarnobrzeskie. Zarówno w wystąpieniu dyrektora Okręgowego Urzędu Kontroli NIK – Jerzego Kaluszki, jak też dyskusji wiele uwagi poświęcono nieprawidłowościom i niedomaganiom występującym w gospodarce, a zwłaszcza w kompleksie zaopatrzenia rynku. Na tym tle mówiono o jakości funkcjonowania i aktualnych zadaniach jednostek kontrolujących wobec których – po IV plenum KC PZPR – wydatnie wzrosły wymogi.

Mogą i powinny one spełniać ważną rolę w dziedzinie prawidłowego wykorzystywania rezerw tkwiących m.in. w produkcji rolnej, budownictwie, przemyśle – zwłaszcza produkującym na rynek.

Kontrola wykazała np. jak wielkie straty ponosi gospodarka z racji opóźnienia montażu maszyn i urządzeń (miało to np. miejsce w suchedniowskiej FUT, browarze w Warce) złej jakości oddawanych do użytku bloków mieszkalnych (Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało np. do użytku budynek, w którym stwierdzono 472 wady lub braki). Wiele krytycznych uwag skierowano pod adresem producentów artykułów żywnościowych, jednostek handlowych i usługowych, gdzie niektórzy nieuczciwi ludzie spekulują produktami, doprowadzają do obniżania ich jakości, czerpiąc z tego przestępcze zyski.

W wielu wypowiedziach akcentowano potrzebę doskonalenia jakości działania kontroli wewnętrznej. Jej praca pozostawia jeszcze dużo do życzenia czego dowodzą liczne nieprawidłowości, ujawniane w zakładach i instytucjach dopiero przez jednostki kontroli zewnętrznej.

Niemałe znaczenie ma także rozwijanie działalności organów kontroli społecznej, organizowanej przez związki zawodowe, rady narodowe, samorządy robotnicze.

Główne wysiłki ogniw kontrolnych skupiać się powinny wokół problemu umacniania równowagi rynkowej, rozwoju gospodarki żywnościowej i rolnej, doskonalenia procesów inwestycyjnych, właściwego wykorzystania wciąż rosnącego majątku trwałego, stałej poprawy jakości i nowoczesności produkcji. Konieczne jest wzmożenie kontroli w transporcie, komunikacji i innych dziedzinach życia. Wyniki kontroli zależne są jednak głównie od ludzi ich dokonujących – ich postawy, krytycyzmu i obiektywizmu, zdolności analizowania zjawisk i faktów, wiedzy fachowej. Podkreślono więc konieczność doskonalenia kadr, a zarazem zwiększania szybkości reakcji jednostek kontrolujących i dostosowywania tematyki kontroli do aktualnych potrzeb, doskonalenia koordynacji i współdziałania tych ogniw.

W dyskusji, którą podsumował A. Zorajczyk zabrał głos M. Moczar.

Do problemów podniesionych w toku narady wracać będziemy na łamach naszej gazety. (TH)

Pirat drogowy sprawcą śmierci funkcjonariusza MO

14 listopada br. o godz. 21, przy ulicy Wandy Wasilewskiej w Stalowej Woli, w czasie próby zatrzymania do kontroli pojazdu samochodowego zginął tragicznie dzielnicowy Komendy Miasta st. sierż. Wiesław Wermiński, wzorowy funkcjonariusz i ojciec dwojga małych dzieci.

Sprawcą wypadku okazał się 17-letni Władysław Bielecki zam. w Kielcach, który nie posiadając prawa jazdy w stanie nietrzeźwym siadł za kierownicą samochodu „fiat 125p" należącego do jego ojca.

Młodociany pirat drogowy prowadził z nadmierną szybkością pojazd i widząc zatrzymującego go w miejscu oświetlonym funkcjonariusza MO, najechał na niego i zbiegł z miejsca przestępstwa kryjąc się w lesie przylegającym do Huty „Stalowa Wola".

W wyniku natychmiastowego pościgu i aktywnej pomocy społeczeństwa już w godzinę po wypadku Władysław Bielecki został zatrzymany i osadzony w areszcie. Odpowie za swój czyn przed sądem.

Kronika

Historia w szkole 10-letniej

Wczoraj odbyła się w Kielcach konferencja naukowa poświęcona programowi nauczania historii w przyszłej 10-letniej szkole średniej. W czasie spotkania przedstawicieli zespołu przedmiotowego opracowującego projekt programu, z nauczycielami — przewodniczącymi zespołów samokształceniowych z zakresu historii oraz wizytatorami województwa kieleckiego i radomskiego referaty wygłosili: doc. dr hab. **Jerzy Maternicki** i doc. dr hab. **Józef Ryszard Szaflik** z Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr **Jerzy Centkowski** z Instytutu Programów Szkolnych w Warszawie. Omówili oni m.in. zasady budowy i charakterystykę etapów przygotowań programu historii wraz z rolą badań regionalnych dla nauk historycznych. Warto nadmienić, iż kielecka konferencja zapoczątkowała nowy okres dyskusji nad jednolitą wersją projektu programu. **(JaS)**

Jakość butów coraz wyższa

Załoga Kombinatu Skórzanego „Radoskór" uczyniła w ostatnich miesiącach wiele, aby podnieść jakość produkowanych butów, wprowadzić na rynek nowe, modne fasony obuwia, zwłaszcza damskiego. Stwierdzono to na wczorajszym wyjazdowym posiedzeniu Sekretariatu KW partii w „Radoskórze", podejmując kolejne decyzje mające pomóc radomskim skórzanym w odzyskaniu dobrej marki na rynku krajowym.

W psiedzeniu uczestniczyli także: wiceminister przemysłu lekkiego, **Marian Sobolewski**, rektor Politechniki Świętokrzyskiej (uczelnia ta kształci dla „Radoskóru" wykwalifikowane kadry) — prof. dr hab. **Michał Hebda**.

kr.

Do końca roku tylko 6 tygodni

Gospodarczy bilans 10 miesięcy

Do końca pierwszego roku bieżącego planu 5-letniego 1976—1980 pozostało już tylko 6 tygodni. Dni roboczych, po odliczeniu świąt i niedziel, będzie niewiele ponad 30. Tak więc do wykonania zadań gospodarczych mamy już bardzo niewiele czasu.

W ciągu 10 miesięcy uzyskano zadowalające wyniki w wielu dziedzinach, co nie oznacza wcale, że obyło się bez pewnych trudności, napięć i niepokojących zjawisk. Przemysł wykonał swoje roczne zadania w ponad 80 procentach. Ten wskaźnik uznać należy za dość korzystny. Sprawnie przebiegają inwestycje przemysłowe. W wielu przedsiębiorstwach załogi zadeklarowały dodatkową produkcję na rynek wewnętrzny i eksport. Są to zobowiązania podejmowane dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Po obradach KSR-ów daje się zauważyć skuteczniejsze i pełniejsze wykorzystywanie rezerw produkcyjnych.

Nie brak jednak zjawisk, które nie skłaniają do radości. 19 przedsiębiorstw, a wśród nich takie zakłady jak: „Nowiny", „Dolina Nidy", Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego, „Marywil" i inne ma znaczne zaległości w realizacji planów produkcyjnych. Łącznie ich zadłużenie wynosi ponad 80 mln złotych.

Chociaż ogólny plan budownictwa mieszkaniowego nie jest zagrożony, a ujęte w tegorocznym programie ilości mieszkań zostaną na pewno oddane do użytku, to jednak w niektórych miastach stopień zaawansowania robót na budowach budzi zastrzeżenia. Tak jest m.in. w Kielcach, Jędrzejowie i Małogoszczu.

Podczas wczorajszej wojewódzkiej narady gospodarczej, której przewodniczył wojewoda **Józef Stański**, oprócz oceny wyników społeczno-gospodarczego rozwoju za 10 miesięcy zarówno w przemyśle, rolnictwie jak i innych gałęziach gospodarczych przedstawiono także uwagi i wnioski z kontroli działalności i funkcjonowania terenowych organów stopnia podstawowego. (st)

Wszyscy budujemy Hutę „Katowice"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

uzyskiwania w przyszłości 4,5 mln ton stali rocznie. Zbudowano więc nie tylko największy w polskim hutnictwie i jeden z największych w Europie wielki piec o pojemności 3,2 tys. m sześc., aglomerownię, 2 konwertory w stalowni i walcownię zgniotacz, ale także magazyny, drogi, urządzenia energetyczne, rurociągi itp., które służyć będą hucie wówczas, gdy wytwarzać będzie 4 i pół mln ton stali rocznie a taką zdolność produkcyjną ma osiągnąć Huta „Katowice" już pod koniec przyszłego roku.

Dlatego tak pilna jest szybka budowa drugiego wielkiego pieca, który będzie zarówno jednostką produkcyjną, jak i energetyczną (gaz, para). Budowniczowie zapowiadają skrócenie budowy drugiego wielkiego pieca o kwartał i przekazanie go do eksploatacji do końca przyszłego roku. W 1977 roku ruszą też: druga taśma spiekalnicza, trzeci konwertor stalowniczy oraz walcownie: ciągła kęsów, średnia i duża. Te dwie ostatnie (wyrobów finalnych), wyposażone w urządzenia francuskie i czechosłowackie, dostarczać będą 2 mln ton wyrobów walcowanych, tak potrzebnych naszej gospodarce.

Trwają równocześnie przygotowania do podjęcia drugiego etapu budowy, po zakończeniu którego – w pierwszych latach 80 – zdolność Huty „Katowice" wzrośnie do 9 mln ton stali rocznie.

Budowa huty pod względem tempa i ogromu wykonanych prac jest przedsięwzięciem bez precedensu nie tylko w polskim, ale i światowym budownictwie przemysłowym. Powstanie tego giganta oznacza dla gospodarki możliwość wyeliminowania w ciągu kilku lat poważnego i kosztownego, rosnącego z każdym rokiem importu stali; dla budownictwa i hutnictwa jest to przekroczenie wielu barier technicznych, a doświadczenia zdobyte w realizacji przedsięwzięcia o tak wielkiej skali będą niewątpliwie procentować na innych, powstających w naszym kraju obiektach przemysłowych.

(PAP)

Zmarł Jean Gabin

PARYŻ PAP. W poniedziałek, 15 bm. w amerykańskim szpitalu w Neuilly zmarł w wieku 72 lat wybitny francuski aktor filmowy, JEAN GABIN. Przyczyną śmierci była choroba wieńcowa.

Jean Gabin należał do tych nielicznych aktorów filmowych, których w ciągu wieloletniej kariery sukces nigdy nie opuszczał. Od roku 1930 grał on w blisko stu filmach.

Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Jean-Alexis Moncorge. Urodził się 17 maja 1904 r. w Paryżu, jako najmłodszy z siedmiorga dzieci małżeństwa artystów (ojciec aktor music-hallu, matka — śpiewaczka) pochodzących z Alzacji. Po sześciu latach pracy fizycznej w cementowni, a potem na stanowisku magazyniera, w roku 1922 za namową rodziców przyjmuje posadę statysty w Folies-Bergere. Przyjmuje wówczas pseudonim artystyczny swego ojca: Gabin. Karierę zaczyna jako aktor operetkowy, a następnie filmowy.

Wojna przerwała karierę aktorską Jeana Gabina. W roku 1943 wstępuje do sił „Wolnej Francji", zaś wojnę kończy jako dowódca czołgu drugiej dywizji pancernej generała Leclerca.

Po roku 1945 Jean Gabin powrócił na ekrany, kreując nowe wspaniałe pod względem kunsztu aktorskiego postacie.

Kino nie było jednak wszystkim w życiu Jeana Gabina. Głowa rodziny (troje dzieci), właściciel farmy w Normandii, hodowca i właściciel stajni, umiał godzić swe życie rodzinne na wsi z karierą artysty. Jean Gabin został odznaczony Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej. Jego śmierć nastąpiła na kilka dni przed aktem dekoracji.

Porno – biznes bankrutuje?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

na pewno zaspokojenie ciekawości, nawet pewien przesyt, po fali wielkiego zainteresowania po zniesieniu wspomnianego wyżej zakazu. Nie bez znaczenia jest też konkurencja „twardych" amerykańskich filmów pornograficznych, którymi dysponujący znakomitymi środkami technicznymi producenci z USA zarzucają rynek światowy. Opadnięcie fali pornograficznej odbiło się też na statystykach kryminalnych: w roku 1975 w Danii zarejestrowano 1958 przestępstw na tle seksualnym, gdy w 1965 r. zanotowano ich 4316.

Kielecki (pod)wieczorek...

NA BOCIANKU CORAZ ŁADNIEJ

Wschodnia część osiedla Bocianek zaczyna wyglądać coraz ładniej. Nie tylko uporano się tutaj wreszcie z budową chodników, parkingów i dróg dojazdowych, ale zasiano trawę i posadzono kwiaty. Kilka dni temu trawniki te ozdobiły także krzewy i drzewa.

— Posadziliśmy w tej części osiedla — mówi kierownik administracji, Marian Miodek — 1500 krzaków róż, 100 krzewów i drzewek. Część trawników została także obsadzona żywopłotami.

NAPRAWIONO 46 SAMOCHODÓW

Pracownicy drugiej zmiany Kieleckich Zakładów Napraw Samochodów skończyli wczoraj pracę o godz. 22.30. Dokonywano napraw reklamacyjnych 22 „fiatów" i „syren" będących w okresie reklamacyjnym, a także 24 samochodów wymagających napraw bieżących. Jak poinformował nas kierownik biura obsługi klienta KZNS, Aleksander Dorynek właściciele tych samochodów ponad tydzień wcześniej musieli zamówić kolejkę na wykonanie usługi.

(E)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Karpie z Orońska

Rekordowe odłowy zanotowało w tym roku Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Orońsku, w woj. radomskim. Ze 110 hektarów powierzchni użytkowej dostarczy tym razem około 110 ton karpi — **średnia wydajność z hektara sięgająca tu 1000 kg ryb,** przewyższa prawie dwukrotnie przeciętną krajową. **CAF—Stan**

Kartka z widowni

Pamięci matek

W listopadowe wieczory zaprasza kielecki teatr do udziału w patriotycznym misterium — apelu poległych poświęconym pamięci matek partyzantów, żołnierzy. „MATKI MADONNY NASZE". Krystyny Rutkowskiej to hołd pamięci kobiet, cichych bohaterek lat wojny.

„W szeregach walczących o wolność byłaś również Ty, Ma Ukochana Matko. Pamiętam Cię jako oddaną krajowi patriotkę. Twój dom był przystanią dla wszystkich uczciwych ludzi walczących o wolność Twego kraju. Ty udzielałaś młodym żołnierzom mądrych rad jak należy postępować w życiu by być prawym (...) Jesteś żywym przykładem miłości, oddania i patriotyzmu żołnierza walczącego o wolność Polski, w obronie której polegli Twój mąż i syn".

Te słowa z „Listu od towarzysza broni, poświęconego polskiej matce" Szaławy Gogiebaszwiliego oddają intencje autorki spektaklu. Krystyna Rutkowska sięgnęła do tekstów poetyckich, wspomnień. Rysuje patetyczny rapsod odwołując się do tragicznych, okupacyjnych doświadczeń.

Tematyka wojenna i okupacyjna wciąż obecna jest w polskiej twórczości, literaturze, filmie, teatrze. Lata te żyją w społecznej pamięci. Dla twórcy nie jest to jednak, zwłaszcza dziś, ponad 30 lat od maja 1945 roku — temat łatwy. I, chyląc czoła przed pięknymi intencjami, stwierdzić to trzeba w odniesieniu do kieleckiego spektaklu. Razi on niekiedy sztucznością. Dotyczy to szczególnie warstwy współczesnej. Mimo wysiłków widać tu wieś taką jaką wyobraża sobie mieszkaniec miasta.

Najcenniejszym elementem spektaklu, obok oczywiście wierszy znakomitych poetów **Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Władysława Broniewskiego, Kazimiery Iłłakowiczówny, Tadeusza Różewicza** i innych, jest muzyka **Bronisława Opałki.** Interesujące jest połączenie współczesnej stylistyki z pojawiającym się niekiedy subtelnym motywem ludowym. Na te songi czekało się podczas spektaklu. Żałować trzeba tylko, że choć muzyka tak ważna jest w przedstawieniu żywych instrumentalistów zastępować musi taśma magnetofonowa. Mariaż z teatrem jest w rozwoju talentu Bronisława Opałki ważnym momentem. **WIDZ**

Krystyna Rutkowska „Matki — madonny nasze". Reżyseria — **Henryk Giżycki.** Obsada: Dumna — **Janina Bernas,** Mądra — **Krystyna Rutkowska,** Cicha — **Jadwiga Lesiak,** Jasna — **Irena Malarczyk,** Wierna — **Janusza Skubiejska,** Dziewczyna — **Iwona Omąkowska.** Scenografia: **Karol Jabłoński.** Muzyka — **Bronisław Opałko.** Opracowanie muzyczne — **Teresa Stokowska,** reżyseria muzyczna — **Jacek Zbrożek.**

Wyroby za 114 mln zł dla szkół i przedszkoli

WZDZ kształci i wspiera produkcją

W ciągu 31 lat istnienia kielecki Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego przeszkolił już ponad 300 tys. osób w zakresie ponad stu specjalności. W każdym roku, w oddziałach ZDZ w Radomiu, Chmielniku i Przedborzu oraz w warsztacie szkoleniowo-produkcyjnym w Kielcach zdobywa zawód, lub doskonali swoje umiejętności ponad 25 tys. kobiet i mężczyzn.

Nowością wprowadzoną po raz pierwszy w tym roku są kursy przeznaczone dla kandydatów do tytułu mistrza dyplomowanego. W zakres ich szkolenia wchodzą, obok problemów czysto zawodowych, także zagadnienia psychologiczne, czy pedagogiczne. Ale nie tylko nauczanie jest celem działalności ZDZ. Wraz z pogłębianiem wiedzy i umiejętności, słuchacze kursów zawodowych wykonują konkretne prace. Słuchaczki kursów krawieckich szyją spodnie, spódnice, uczniowie sposobiący się do zawodów technicznych wykonują części zamienne, a nawet całe urządzenia.

Trudno wymienić wszystkie wyroby produkowane w zakładach doskonalenia zawodowego woj. kieleckiego, radomskiego i częściowo piotrkowskiego. Ich wartość przekroczy w tym roku kwotę 114 mln złotych. Warto jednak wymienić te najważniejsze. Są to: **tokarki rewolwerowe, wciągarki, wózki pod pompy, części do maszyn rolniczych, przekładnie zębate do maszyn budowlanych, wreszcie sprzęt potrzebny dla szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.**

Kielecki „Cezas" (Centrala Zaopatrzenia Szkół) poszukując stale brakujących dziś na rynku mebli zwróciła się do WZDZ. Ten zaś rozglądając się za nowym profilem produkcji propozycję podchwycił i już w ubiegłym roku zaczął dostarczać regały na zabawki do przedszkoli, szafki na ubrania dla maluchów, półki na ręczniki, a nawet... stoliki pod telefony. Zaczęto także produkcję urządzeń dla ogródków jordanowskich. Wystarczy wspomnieć, iż wystawiane na jesiennej krajowej giełdzie sprzętu i pomocy naukowych zorganizowanej w Kielcach, chybotki, tunele, płotki metalowe, ważki, kładki, przyrządy gimnastyczne, czy ławki i stoliki cieszyły się ogromnym wzięciem. Wartość tegorocznych dostaw realizowanych dla kieleckiego, łódzkiego i rzeszowskiego „Cezasu" przekroczy 5 mln zł. To dopiero początek. W przyszłym roku zwiększą się zamówienia, rozszerzy też i powiększy asortyment wyrobów. M.in. przygotowuje się produkcję dwóch modeli urządzeń dla uczniów szkół zawodowych: spawarki transformatorowej oraz wózka z butlami tlenowo-acetylenowymi.

(JaS)

Elektryczny „fiat 125" z kieleckiej „Precyzji"

Spółdzielnia Zabawkarsko-Metalowa „Precyzja" w Kielcach wyprodukuje w tym roku zabawki dla dzieci za 47 mln złotych, w tym za 8 mln zł na eksport do Anglii, Szwecji, Finlandii, RFN, Austrii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD i Bułgarii. „Precyzja" specjalizująca się w zabawkach metalowych zapowiada wykonanie jeszcze w tym roku kilku nowości. M.in. w grudniu trafi do sklepów około 500 rowerków dla maluchów w trzech wersjach oraz informacyjna partia „fiatów 125p" combi z napędem elektrycznym. W przyszłym roku wykona się 24 tys. rowerków i 5 tys. „fiacików".

(JPA)

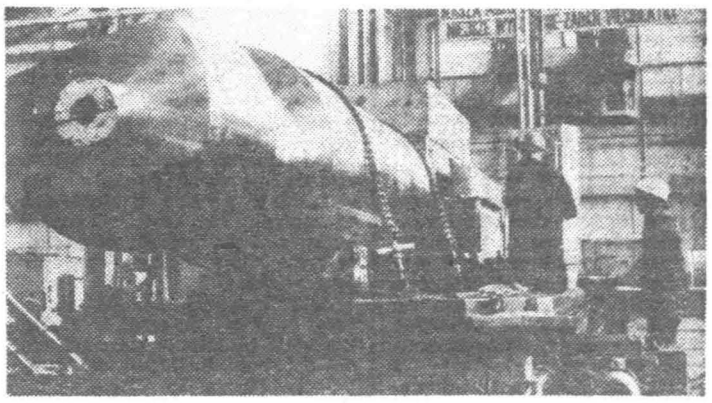

Na Wydziale Obróbki Mechanicznej Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, przygotowuje się obecnie komplet walców dla walcowni: zgniatacza i ciągłej kęsów Huty „Katowice". Wytwarzane tu walce stanowią produkcję antyimportową, a wiele wyrobów tego wydziału produkowanych jest na eksport także do krajów wysoko uprzemysłowionych m. in. Stanów Zjednoczonych, Francji, Szwecji, Republiki Federalnej Niemiec. Drugą specjalność Wydziału Obróbki Mechanicznej huty w Ostrowcu, stanowi obróbka ciężkich odkuwek (o wadze ponad 30 ton)

Na zdjęciu: obróbka walca dla walcowni zgniatacza Huty „Kościuszko". CAF—Stan

Maszyny do pisania coraz bardziej... polskie

Na Konferencji Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera" w Radomiu podjęto decyzję w sprawie rozszerzenia produkcji walizkowych maszyn do pisania (protabli) wytwarzanych na podstawie licencji szwedzkiej firmy „Facit". Jednocześnie trwa batalia o zastępowanie sprowadzanych ze Szwecji części tych maszyn elementami produkowanymi na miejscu. Pod koniec bieżącego roku 75 proc. wszystkich części będzie już produkcji krajowej, a w I kwartale przyszłego roku walizkowa maszyna w całości składać się będzie z polskich elementów.

W 1977 roku załoga radomskiego „Waltera" wyprodukuje 60 tys., a w rok później — 80 tysięcy portabli, w tym połowę na zaopatrzenie rynku krajowego.

(ekr.)

Jednym zdaniem

◎ 15 ciągników „ursus c-330" wylosowali w tym roku rolnicy województwa radomskiego — właściciele książeczek oszczędnościowych premiowanych właśnie traktorami.

◎ Ponad 10 tysięcy kuropatw (z około 80 tys. nabytych od myśliwych) Radomskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" zaoferowało lokalnym zakładom gastronomicznym.

◎ Komitet ds. Radia i Telewizji w Warszawie przejął w użytkowanie zabytkowy dworek w Suchej k. Białobrzegów Radomskich, postanawiając zorganizować w nim — po gruntownym odrestaurowaniu — ośrodek pracy twórczej.

◎ Ponad 50 tysięcy ton popiołów energetycznych rocznie — m. in. z Elektrowni „Kozienice" — wykorzystywać będzie „Przyjaźń I" w Wierzbicy przy produkcji cementu.

◎ Członkowie Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Budownictwa w Radomiu zgłosili w pięciu ostatnich latach 1643 projekty racjonalizatorskie, których efekty obliczono na blisko 138 milionów złotych.

(ekr.)

„Sport" zwiększa produkcję eksportową

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych „Sport" w Radomiu znacznie zwiększyła w tym roku produkcję eksportową, kierując na tzw. rynki dolarowe o 75 proc. wyrobów więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku

Głównymi odbiorcami modnych neseserów, toreb, waliz i innego sprzętu turystycznego są m.in.: Stany Zjednoczone, Republika Federalna Niemiec, Szwecja, Belgia i Francja.

(ekr.)

Najlepsze własne warzywa i owoce

Pół wieku ogródków działkowych

Kielce mają dziś 17 ogrodów działkowych, a liczba działkowców przekracza już 2500. W całym województwie łączny obszar 371 ogrodów pracowniczych sięga 370 hektarów, na których ponad 6500 rodzin nie tylko znajduje dla siebie pożyteczne, relaksowe zajęcie ale także uzyskuje znaczące uzupełnienie domowych kuchni w świeże warzywa i owoce.

Jak się okazuje historia kieleckich ogródków działkowych liczy sobie już pół wieku. Pierwszy ogród o powierzchni 12 hektarów otwarto w Kielcach w 1926 roku. W rejonie obecnej ul. Gagarina w 1926 roku wydzielono na ogródki działkowe teren — niestety — o niekorzystnych właściwościach. Był nierówny i podmokły. Z funduszu bezrobocia Zarząd Miejski zaczerpnął pieniądze na meliorację, niwelację gruntu i budowę 3 studni. Działki przydzielono bezrobotnym. Była to forma pomocy dla nich i ich rodzin zainicjowana przez Wojewódzki Zarząd Polskiego Towarzystwa Ogródków Działkowych w Częstochowie. W organizacji kieleckiego ogrodu szczególną aktywność wykazał m.in. pracownik Zarządu Miejskiego, Jan Naprawca, który w latach późniejszych zorganizował w Kielcach 11 ogródków, a wśród nich ogrody przy ul. Dzierżyńskiego, ul. Skrzetlewskiej, na Nowym Folwarku, Psich Górkach, Karczówce i pod Telegrafem.

W najbliższą sobotę, 13 listopada, w najstarszym ogródku działkowym w Kielcach odbędą się uroczystości jubileuszowe. Wśród honorowych gości znajdzie się też emeryt Jan Naprawca. Zarząd Ogrodu przygotował specjalny medal pamiątkowy. Inną jubileuszową pamiątką będzie nowa, budowana kosztem około 2 mln zł i przy wydatnej pomocy społecznej działkowców, świetlica, której otwarcie nastąpi w połowie przyszłego roku.

(s)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Polska—ZSRR

Książka, którą pisze współpraca

Znany literat i publicysta, Zbigniew Załuski, przemawiając na wiosnę br. na IV plenum ZG TPPR wystąpił z interesującą propozycją rozpisania konkursu na książkę, której treścią byłaby tematyka polsko-radzieckiego braterstwa pracy. Pomysł to ze wszech miar godny realizacji. Sądzić bowiem należy, że plon konkursu będzie znakomity, zarówno pod względem nagromadzenia dokumentacji o polsko-radzieckim współdziałaniu w pokojowej pracy, jak też o rozwoju zwykłych tzw. międzyludzkich stosunków obywateli Polski i ZSRR.

Dzięki konkursowi utrwalonych zapewne zostanie wiele kart tego współdziałania, wiele niepowtarzalnych sytuacji i problemów, które Polacy i ludzie radzieccy wspólnie rozwiązywali: każdy zresztą miesiąc przynosi zmiany jakościowe i postęp w procesie wzajemnego polsko-radzieckiego współdziałania. Konkurs przyczyni się też zapewne do utrwalenia zapisu z zakresu polsko-radzieckiego braterstwa broni, zrodzonego na polach bitewnych, a kontynuowanego dziś w warunkach pokoju.

Tysiące ludzi radzieckich — techników i humanistów było współtwórcami naszych polskich osiągnięć. Pracując na polskich budowach, ucząc polskich robotników, nie szczędzili oni swych sił i zdrowia. Przeżywali razem z nami radości sukcesu i gorycz porażek. Z jakąż serdecznością np. wspominają do dziś radzieckich specjalistów w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Kiedy w 1946 roku zaczęto odbudowywać stocznię, zniszczoną w 95 proc. przez wojnę, wszędzie były hałdy gruzów i pogiętego żelastwa. W owym czasie kadrę specjalistów stoczniowców reprezentowali trzej ludzie — jeden wykwalifikowany robotnik i dwóch młodych techników — tuż po gdańskiej Szkole Budowy Okrętów. W tych ciężkich chwilach z pomocą przyszli radzieccy specjaliści, wśród nich inżynierowie: Abramow, Litwinow i Lordkipanidze, który przed kilku laty — stęskniony za dawnymi towarzyszami pracy — odwiedził szczecińskich stoczniowców. Dziś statki z „Warskiego", znane są na całym świecie; dziesiątki statków tu zbudowanych pływa pod banderą radziecką, zaś szczecińscy stoczniowcy mieszkają w osiedlu Przyjaźń, wybudowanym z pomocą radzieckich techników, z elementów dostarczonych z leningradzkiej fabryki domów. Gdy swego czasu odwiedziłem będących wówczas w Szczecinie radzieckich budowlanych, kierownik zespołu — Oleg Nowikow — zapytany o współpracę stwierdził wprost: „Stoczniowcy szczecińscy budują nam statki, my budujemy im domy...".

Wśród starych dokumentów zachował się również zapis wypowiedzi Stanisława Sołdka, stoczniowca, którego imię nosił statek pływający pod polską banderą. — Kiedy rozpoczynaliśmy odbudowę Stoczni Gdańskiej, wielu mówiło: „Nie dacie rady, nie macie praktyki w budowie okrętów. Bez pomocy fachowców angielskich i włoskich nie ruszycie z miejsca". I wtedy powiedzieli nam radzieccy specjaliści, którzy przybyli, aby bezinteresownie pomóc w odbudowie naszego kraju: „My również rozpoczynaliśmy od niczego. Bez pomocy kapitalistów dźwignęliśmy nasz przemysł i tak go rozbudowaliśmy, że jest dziś przodującym w świecie"...

Spędziłem kiedyś tydzień wśród górników, inżynierów i techników Rybnickiego Okręgu Węglowego. Rozmawiałem z dyrektorami kopalń, z naukowcami i górnikami. Rybnicki Okręg Węglowy słynie w Polsce i za granicą z dobrej jakości węgla. Znany również jest z tego, że w jego kopalniach jest najwięcej groźnego metanu. Wystarczy mała iskierka, by nastąpił groźny w skutkach wybuch. A jednak są one bardziej bezpieczne od innych. Stało się to możliwe dzięki znakomitym zabezpieczeniom opracowanym wespół z radzieckimi specjalistami. Okręg ten — tak zresztą jak cały nasz przemysł węglowy — utrzymuje stałe robocze kontakty z radzieckimi kopalniami, szczególnie zaś w Donbasie, z instytutami naukowymi i placówkami badawczymi. Tu też, na terenie ROW, odbywają się posiedzenia polsko-radzieckich grup badawczych. Do Donbasu na Ukrainę wyjeżdżają z Rybnickiego Okręgu Węglowego grupy specjalistów na praktyki. W naszych kopalniach pracują radzieckie kombajny węglowe, w kopalniach Donbasu — polskie stacje odmetanowania.

W trakcie tych roboczych kontaktów rodzi się autentyczne braterstwo pracy, odpowiedzialność za wspólnie podejmowane przedsięwzięcia. Są to pierwsze z brzegu przykłady. A przecież takich miejsc pracy, w których spotykali się polscy i radzieccy robotnicy, wysokiej klasy specjaliści jest w Polsce setki: Huta im. Lenina, Petrochemia w Płocku, huta aluminium w Koninie... Ostatnio zaś największa inwestycja PRL — Huta „Katowice".

Polskie zespoły specjalistów pracują również w wielu republikach Kraju Rad, wznosząc całe obiekty przemysłowe. Polacy budują wielosetkilometrowe odcinki ropociągów i gazociągów. W codziennym trudzie, w bardzo ciężkich warunkach rodzą się sympatie, wzajemne zaufanie i szacunek.

Jeśli wiele piszemy o wznoszonych obiektach, ich wielkości i nowoczesności, to jednak zbyt mało jeszcze mówimy o ich twórcach, zarówno polskich jak i radzieckich i o rodzącej się w toku tej współpracy przyjaźni. A jest to temat godny pióra, godny utrwalenia.

HENRYK ZAGAŃCZYK

(Interpress)

Największy na świecie piec hutniczy

W japońskim mieście Oita uruchomiono w tych dniach największy ze znanych na świecie pieców hutniczych. Posiada pojemność blisko 6 tys. m sześc. i po pełnym rozruchu będzie rocznie wytapiać 4,4 mln ton stali. Jak wynika z doniesień prasowych, 22 proc. kosztów budowy tego kolosa pochłonęły urządzenia służące ochronie środowiska.

Dotychczasowy rekord światowy — 5 tys. m sześc. i 4 mln ton stali rocznie — dzierżył radziecki piec hutniczy w kombinacie Krzywego Rogu.

Podwodna

Po 60 latach odżyła historia jeszcze jednej nie wyjaśnionej do tej pory tragedii morskiej, jaka wydarzyła się 21 grudnia 1916 r. w okresie I wojny światowej. W dniu tym u wybrzeży greckich zatonął w tajemniczych okolicznościach brytyjski statek-ambulans „Britannic" „bliźniak" słynnego „Titanica", który uległ podobnemu losowi cztery lata wcześniej. Zbudowany w stoczniach Belfastu w płn. Irlandii, luksusowy liniowiec pasażerski podczas wojny został przeznaczony na pływający szpital.

Zatopiony okręt spoczywa na głębokości 110 metrów i zlokalizowany został przez słynnego uczonego J. Cousteau podczas ekspedycji naukowej do związanych z historią wybrzeży Morza Egejskiego w celu nakręcenia filmu dla Międzynarodowej Telewizji.

Cousteau, który oglądał wrak statku stwierdził, że jeden z jego boków posiada ogromną wyrwę w burcie, wskazującą na storpedowanie przez Niemców, odrzucając tym samym orzeczenie, że powodem zatonięcia okrętu było natrafienie na podwodną minę.

Jedynym żyjącym świadkiem tragedii okrętu jest 86-letnia dziś pani Sheila Macbeth Mit-

Na dobranoc

Krzyżówka nr 258

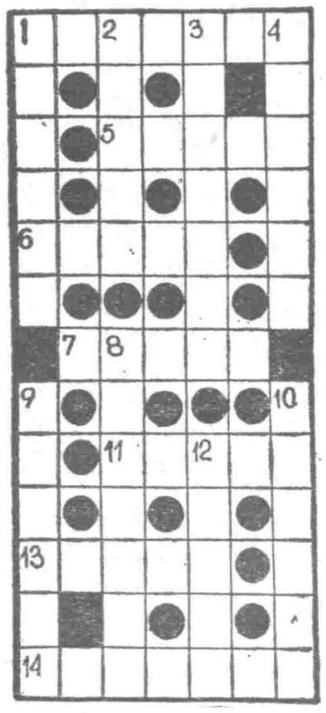

POZIOMO: 1. personel, załoga, 5. często z kremem, 6. głośna małpa, 7. zatyczka do butelki, 11. mebel z półkami i wieszakami, 13. otyłość, 14. większy od tercetu,

PIONOWO: 1. odrzucenie propozycji, 2. szata, ubranie, 3. schowanie, 4. przyrząd, 8. uporczywe myśli, 9. antonim radości, 10. prawo wyłącznego korzystania z wynalazku, 12. roślina śródziemnomorska, popularny motyw zdobniczy.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwa bony książkowe po 50 złotych. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 258

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 242

POZIOMO: flamaster, aneksja, adresat, gołowąs, Smetana, autokrata,

PIONOWO: finalista, agar, Ares, test, realistka, nepot, kawon, gest, Łask, Waga.

Niedawno na Okinawie zmarła w wieku 50 lat kobieta, której występy w nocnych lokalach wielu japońskich miast budziły tu kiedyś olbrzymią sensację. Zwano ją „królową Anatahanu", a brukowa prasa nie oszczędziła najdrastyczniejszych szczegółów z jej życia. O gehennie Kazuko Higa, bo tak brzmiało jej nazwisko, nakręcono nawet film...

Śmierć „królowej Anatahanu"

Historia rozpoczęła się w pierwszych miesiącach 1944 roku, kiedy to młodziutka Kazuko jako 20-letnia mężatka wyjechała ze swym mężem na okupowaną przez Japończyków wysepkę Anatahan, leżącą na Pacyfiku, o 150 kilometrów na północ od Saipanu. Na tamtejszej plantacji kauczuku pan Higa objął pracę nadzorcy u boku innego Japończyka, przebywającego tam także z żoną.

Poza tymi dwiema parami, na Anatahanie mieszkało tylko około 40 krajówców zbierających lateks z drzew kauczukowych.

Wojna długo omijała ten zakątek. Jednakże w pewnej chwili sielanka się skończyła. Na niebie pojawiły się amerykańskie bombowce. Działania wojenne na Pacyfiku przesuwały się już w kierunku Japonii. Pan Higa oraz małżonka jego kolegi postanowili więc, korzystając z pierwszej okazji, wsiąść na jakiś japoński statek i popłynąć na Saipan, aby zorientować się czy nie będzie tam bezpieczniej. Obiecali szybko powrócić, lecz wszelki ślad po nich zaginął. Do celu swej podróży zapewne nie dotarli. Trwały już bowiem zażarte boje o wyspy Guam i Saipan, gdzie załoga japońska broniła się z fanatyczną zaciętością.

TRAGICZNY LOS KAZUKO...

Tak więc Kazuko na próżno wyczekiwała powrotu ukochanego męża, a „słomiany wdowiec" niecierpliwił się brakiem wieści od żony. Niebawem więc postanowili związać swe samotne losy i zawrzeć coś w rodzaju „tymczasowego" małżeństwa, żeby było im lżej i raźniej.

Wkrótce jednak na wyspie zaroiło się od wojskowych. Byli to rozbitkowie z trzech zatopionych przez amerykańskie lotnictwo kutrów patrolowych. W ten sposób stan japońskich mieszkańców Anatahanu wzrósł aż do 32 mężczyzn zdemoralizowanych i zdolnych do wszystkiego. Jedyna wśród nich kobieta stała się przedmiotem ogólnego pożądania.

Trzech spiskowców postanowiło więc usunąć przeszkodę, jaką był mąż pięknej Japonki. Jednakże ogarnięci szaleństwem i chorobliwą podejrzliwością nawzajem się wymordowali jeszcze przed przystąpieniem do realizacji swego zbrodniczego planu.

Stały partner Kazuko, który domyślał się wszystkiego, a jednocześnie podejrzewał ją o współudział w przygotowanym zamachu, zbił swą „połowicę" do nieprzytomności. Sprowokowało to wybuch namiętności — zażądano, by z dobrej woli, „użyczał im" swej kobiety. Musiał się na to zgodzić, co mu jednak nie uratowało życia — został otruty. Morderca niedługo cieszył się posiadaniem Kazuko na własność. Pewnej nocy w nie wyjaśnionych okolicznościach spadł ze skał w morze.

Krąg postaci na wyspie Anatahan topniał omalże z każdym dniem. W końcu mężczyźni uradzili, żeby wydać nieszczęsną „za mąż" za najmłodszego z nich pod warunkiem, że będzie się nią dzielił z kolegami. Nie położyło to jednak tamy dalszym zbrodniom.

URATOWANA?

Mijały miesiące, wojna dobiegała końca, klęska Janonii była przesądzona. Ponieważ maleńką wyspą nie interesowały się ani marynarka, ani lotnictwo USA, upiorna historia przeciągnęła się aż do 1950 roku.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Szachy w szkole

W bydgoskiej Szkole Podstawowej nr 29 wprowadzono niedawno — po raz pierwszy w Polsce — naukę gry w szachy, jako przedmiot obowiązkowy. Warto przypomnieć, że w Związku Radzieckim gra w szachy jest przedmiotem obowiązkowym w wielu szkołach już od kilku lat. Jedna z takich szkół znajduje się w Pskowie. Zajęcia w pskowskiej szkole nr 4 prowadzone są raz w tygodniu dla uczniów klas od pierwszej do trzeciej.

Na zdjęciu: nad szachownicą ośmioletnia Nadia.

CAF—TASS

...prawa

ch... pielęgniarka na „Brita... która zgłosiła się na ap...eau, zamieszczony ni... prasie.

... życzeniem p. Mitch... puszczenie się w baty... dno morskie i dota... kabiny nr 237, którą w...jmowała.

... zamierza spełnić życz... pasażerki „Britan ni... ukrywa jednak, że w... to będzie z dużymi tr...i, a nawet ryzykiem ze... na podeszły wiek pa...ll. O jej udziale w po... wyprawie ostatecz...yduje lekarz.

Wiraże

...d górę...

...drogowy, a szczególn...o niektóre przepisy za... kierowcom wyprze... d...ch pojazdów w miej... sc... widocznych, przede wszystkim zaś przy podjazdach pod górę. Przepis ten bardzo utrudnia jazdę, chociaż niewątpliwie czyni ją bezpieczną. Ale ile to razy szybki „fiat” musi się wlec za obładowanym „żubrem”, ponieważ nie ma możliwości wyprzedzenia go pod wzniesieniem.

W naszych dwóch województwach wprawdzie wielkich gór nie ma, ale są wystarczające wzniesienia, aby nad tym problemem się zastanowić.

W wielu krajach, szczególnie górzystych, jak Bułgaria, Rumunia, czy Jugosławia (to te najbliżej nas) na wzniesieniach poszerzono jezdnie do takich wymiarów, aby mogło się tam zmieścić dodatkowe pasmo ruchu — trzecie. To właśnie pasmo umożliwia bezpieczne wyprzedzanie pod górę. Dzięki temu unika się wielokilometrowych korków jakie się tworzą za samochodami ciężarowymi.

Wspomniałem już, że nie jesteśmy terenem górzystym, ale trochę wzniesień posiadamy i to niedaleko Kielc. Weźmy dla przykładu Miedzianą Górę. Na tym wzniesieniu, na ruchliwej trasie do Łodzi, bardzo często obserwujemy długie kolumny pojazdów wspinające się na wzniesienie. Obładowane ciężarówki nie mogą przyspieszyć tempa, ale szybkie samochody osobowe mogłyby pokonywać wzniesienie szybciej, gdyby...

No właśnie, gdyby jezdnia w tym miejscu była szersza, a na niej znajdował się wydzielony trzeci pas ruchu — do wyprzedzania. Podobnych miejsc można na Kielecczyźnie znaleźć więcej. Sądzę, że zainteresują się tym problemem drogowcy.

Andrzej STOP

W... obłąkańcy wydali wy...i na Kazuko, którą uzn...yczynę wszystkich sw...ęść. Pewnego dnia uda... się jakoś umknąć prz...dowcami. Zaszyła się w... 28 czerwca 1950 rok...wa, na które się wd...baczyła w niedale... kie...i od wyspy jakiś sta...a powiewać białą szm... brzegu podpłynęła am... szalupa. Kobieta zos...wana i niebawem pow...o Japonii. Resztki nie... owej gromady ja... pon...eńców poddały się do...ku.

O... tragicznych przejś... cia... pięknej Japonki, po... „Dzieje królowej An...kazała się w jed... ny...ików. Łowcy sen... sa... uszanować trage... dię... dopomóc jej w po... wr...rmalnego życia, u... czy... atrakcję nocnych lok...terów, gdzie zaba... w...ko półnaga tancer... ka...

P... tylko jednak się ty... a Kazuko przez w...ożona znalazła się... Wzmianka o nie... i Kazuko Higa ma... zainteresowała.

TADEUSZ RUBACH
(Japonia — PAP)

Na śladach Conrada

W wychodzącym w mieście Wołogda w Związku Radzieckim piśmie „Krasnyj Siewier” (Czerwona Północ) ukazał się materiał, stanowiący nowy przyczynek do biografii Józefa Conrada-Korzeniowskiego i jego rodziców. Materiał, zatytułowany „Na śladach Conrada”, został opublikowany przez Władimira Panowa, zbieracza dokumentów o charakterze historyczno-literackim, przede wszystkim poświęconych przymusowemu pobytowi w Wołogdzie w drugiej połowie dziewiętnastego wieku znanych pisarzy, walczących z caratem. Wśród nich nie zabrakło Polaków.

Panow od szeregu lat gromadzi m.in. dane na temat rodziny Korzeniowskich — Apolla, Eweliny i małego Józefa Teodora Konrada, okresu ich życia, spędzonego na zesłaniu, nadzoru policyjnego nad Apollem, losu innych zesłańców Polaków itd. Opublikowany obecnie przez niego na łamach okręgowego pisma wyciąg z odkrytego w archiwum b. wołogodzkiego urzędu żandarmerii „wykazu zesłanych za r. 1862” głosi pod nr 54: „Mieszkaniec guberni wołyńskiej, literat polski Apollo Korzeniowski, urodzony w guberni podolskiej, lat 40. Jego żona Ewelina, córka Józefa, urodzona w guberni kijowskiej, lat 30. Znajduje się pod nadzorem od 20 czerwca 1862 r. Nadzór tajny, bezterminowy. Wydalony z guberni lubelskiej. Ze środków na utrzymanie od skarbu państwa nie korzysta. Ma żonę i syna, którzy znajdują się przy nim”.

Znaleziony w Wołogdzie przez Panowa przyczynek wzbudził zainteresowanie conradystów radzieckich, polskich i kanadyjskich.

Giełda

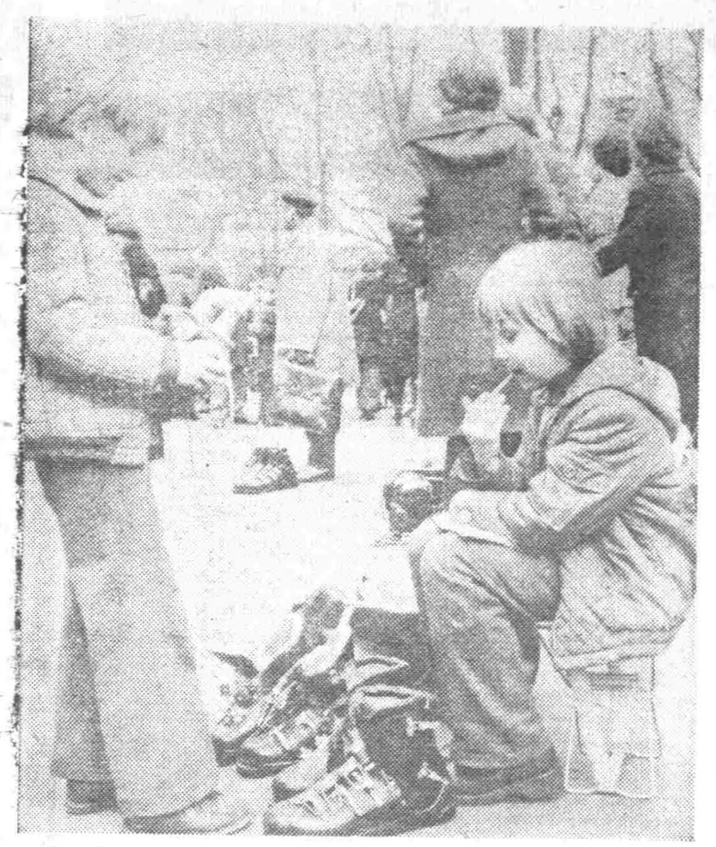

W ubiegłą niedzielę w Katowicach zorganizowano giełdę używanego sprzętu zimowego. Dzięki tej akcji wiele sanek, łyżew, butów i nart niepotrzebnie zajmujących miejsce w domu znalazło nowych nabywców chwalących sobie niższą cenę. Zarówno wśród sprzedających już i kupujących przeważały dzieci.

CAF—Seko

przedstawiamy na życzenie

SERGE REGGIANI urodził się w roku 1922 w miejscowości Reggio Emilia we Włoszech. Ale dzieciństwo i młodość spędził już we Francji, gdzie jego rodzice wyemigrowali w poszukiwaniu pracy. Mały Serge musiał także samodzielnie zarabiać na życie. Został więc pomocnikiem fryzjerskim. Jednocześnie zaczął statystować w filmach. Sam mówił: „Statysta zarabia więcej niż pomocnik fryzjera. Gdy zobaczyłem, że aktorzy zarabiają więcej niż statyści, zapisałem się do szkoły teatralnej. Spodobało mi się. I ja się spodobałem”. Jako aktor debiutował w filmie w roku 1938 („Konflikt”). Ale pierwszą ważniejszą rolę filmową otrzymał dopiero w roku 1943, w „Domu poprawczym”. W roku 1945 debiutował w teatrze, w surrealistycznej sztuce „Wilkołak”. Natomiast w filmach grał przede wszyskim role młodych przestępców i gangsterów. Takim oglądali go widzowie w filmie Clouzota „Manon” z roku 1948.

Jednak w tym samym roku otrzymał Reggiani rolę zupełnie odmienną. Reżyser Andre Cayatte powierzył mu rolę młodego kochanka w znanym u nas filmie **„Kochankowie z Werony”**. Jego partnerką była wówczas młodziutka Anouk Aimee. W roku 1960 otrzymał rolę, która przyniosła mu sławę. Jacques Becker zaangażował go do głównej roli w swoim słynnym filmie **„Złoty Kask”**. Reggiani grał tu paryskiego robotnika beznadziejnie zakochanego w ulicznicy z przedmieścia (w tej roli świetna Simone Signoret). Ale na tym zakończyły się jego sukcesy w filmie francuskim.

Reggiani wyjechał więc do rodzinnych Włoch. Występował tu w wielu filmach, ale nie mógł odzyskać dawnej pozycji. Z tego okresu pamiętamy jego dużą rolę w filmie **„Bohaterka dnia”**. Był aferzystą w filmie **„Wszyscy do domu”**. (1960). Natomiast anarchistę grał w filmie **„Wojna trwa”** (1961). W latach sześćdziesiątych poświęcił się teatrowi. Osiągnął ogromne sukcesy w takich przedstawieniach jak „Britanicus” i „Sprawiedliwi” Camusa, „Trzech muszkieterów” (rola d'Artagnana), „Hamlet” (którego również reżyserował), „Uwięzieni z Altony” (za rolę Franza otrzymał nagrodę krytyki). Widzieliśmy go w takich filmach jak **„Lampart”**, **„Siedmiu braci Cervi”**, **„Dzień Puszczyka”**. Obecnie oglądamy go w jednej z głównych ról filmu **„Vincent, Francois, Paul i inni”** (na zdjęciu). Reggiani jest także bardzo popularnym piosenkarzem.

Sylwetkę tego aktora przedstawiamy na zamówienie Jolanty M., Maryli W. i Magdaleny W. z Radomia. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Rekin na „dachu świata”

Studenci geologii uniwersytetu tadżyckiego natknęli się ostatnio na wysokości 3 tys. metrów w górach Pamiru na dobrze zachowany szkielet rekina. Odkrycie to ponownie potwierdza naukową hipotezę, że ongiś, wiele milionów lat temu, obecny „dach świata” był dnem oceanu.

Edward D. Hoch

Wąż na niebie

Z teki Alfreda Hitchcocka

6

— Mam nadzieję, że nie — odparłem, śmiejąc się. — Snappy pożarłby twój samolot.

— Sądziłem, że Snappy jest przyjaznym wężem.

— Jest też dopóki ludzie są dla niego przyjaźni.

— Jak jego twórca, co?

— Tak mniej więcej.

— Wiesz Tom, czasem zazdroszczę ci. Nie z powodu twoich książek. Także z powodu Laury. To wspaniała kobieta. Szkoda, że jej nie poznałem, zanim ty stanąłeś na jej drodze. Być może dla obu byłoby wtedy lepiej.

Dzień u mojego wydawcy w Filadelfii przebiegł dobrze, z powrotem przyjechałem pociągiem. Franka nie widziałem przez dłuższy czas. Ale kiedyś wróciłem z Nowego Jorku i odkryłem, że pod moją nieobecność odwiedził Laurę.

— Czego on chciał? — zapytałem.

— Właściwie nic — odpowiedziała, przygotowując przed jedzeniem cocktail. — Tak przykry to on właściwie nie jest. Potrafi być szarmancki, jeśli chce.

7

— Oczywiście, że potrafi.

— Prosił nas o małą przysługę. Ponieważ opuścił Helen, chętnie zamieszkałby u nas kilka tygodni. To i tak nie byłoby długo, bo musi wyjeżdżać służbowo.

Więc Frank sprowadził się do nas na kilka tygodni i postawa Laury wobec niego zmieniała się wciąż i wciąż. Z jej uprzedniej rezerwy nie pozostało wkrótce śladu. Byłem rad, gdy zbliżył się dzień jego odjazdu.

Rano niebo było zaciągnięte, a chmury wisiały tak nisko, że Frank zastanawiał się, czy nie odłożyć podróży. Nie panowała pogoda do latania. Ale Laura przygotowała kawę i zrobiła kanapki na drogę, a on zadzwonił na lotnisko i rozmawiał z kierownikiem lotów Jenkinsem.

— Jest już dobrze — powiedział po rozmowie. — Jenkins przyrzekł mi dać zezwolenie na start. Właśnie kazał przygotować maszynę.

Laura podała mu termos i paczuszkę z kanapkami.

— Wiesz, martwię się, że przy tej pogodzie lecisz samotnie.

8

Uśmiechnął się do niej czule i ten uśmiech w ostatnim czasie wprowadzał mnie we wściekłość.

— Więc leć ze mną, wtedy nie będę samotny.

Stanąłem obok Laury.

— To jest chyba niemożliwe — stwierdziłem i to było skierowane do nich obojga.

Frank wzruszył ramionami i poszedł do wozu. Umówiliśmy się, że odwiozę go na lotnisko i teraz rzeczywiście nie mogłem mu odmówić, tym bardziej że prywatne lotnisko, na którym stała maszyna, było oddalone tylko o piętnaście minut.

Jenkins czekał już obok maszyny. Był wysoki i miał gęste włosy. Zaniosłem Frankowi te kilka rzeczy, które zabierał ze sobą, do samolotu.

— Za kilka dni wrócę — powiedział więcej do Laury, niż do mnie.

— Bez obaw.

— Nie mamy — odparłem.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek 16 listopada 1976 r.

Dziś składamy życzenia

GERTRUDOM i EDMUNDOM

a jutro

SALOMEOM i GRZEGORZOM

* ★ *

W 1794 r. — upadek powstania kościuszkowskiego.

W 1900 r. — ur. się Mikołaj Pogodin, pisarz, poeta dramaturg rosyjski.

W 1941 r. — rozpoczęła się bitwa o Moskwę, zakończona odparciem hitlerowców.

W 1947 r. — otwarcie radiostacji we Wrocławiu.

W 1958 r. — otwarcie w Bydgoszczy gmachu Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Paderewskiego.

W 1973 r. — do pokojowych doraźnych sił zbrojnych ONZ w Egipcie przybywają żołnierze polscy.

CODZIENNY HOROSKOP

Mówiąc serio, musisz się zagłębić w swej pracy niczym kret pod ziemią i zapomnieć o wszystkim innym. Do tego nie dopuści jednak Twój partner. Dobre pomysły prześladują Cię nawet we śnie. Nic dziwnego, bo niektórzy przeciwnicy pozostawią wiele spraw wyłącznie Tobie. Tylko władze nie są zadowolone z taktyki zwlekania. Niektórzy nie wiedzą czego pragną, zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu prywatnym. Unikaj jednak jakichkolwiek wpływów. Tym razem musisz sam wyciągnąć rybę, którą złowiłeś.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — M. Scena, „Pojedynek" — M. Bajdżijewa, godz. 19.

KINA

„Romantica" — „Znachor" i „Profesor Wilczur" — polski, archiw., g. 16 i 19.30.

„Bajka" — „Król areny" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30. „Wojna i pokój" IV cz. — ZSRR, pan. kol. g. 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" — ZSRR, kol. g. 16, 18 i 20. Mała sala — „Kalina czerwona" — ZSRR, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Studyjne WDK" — nieczynne.

„Skałka" — „Przyjaciele Eddiego" — USA, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż biletów kinowych w kinie „Romantica", tel. 446-19 czynna w godz. 9—16, w sobotę 9—14.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 16. **PORADNIE DYŻURNE:** Dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35, godz. 18—22, w niedzielę — godz. 8—12 Stomatologiczna ul. Żelazna 35, godz. 16—22, w sobotę — od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 418-26, Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991. Kielce — Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczt. informacje o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-41. Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM os. XXV-lecia PRL nr tel 420-32 os. Sady 499-59. os. Bocianek 456-73. Pogotowie wod.-kan. c.o. dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne w godz. 8—21 sobota 7—19, tel. 518-33. Pogotowie cieplne czynne całą dobę tel. 478-92. Pogotowie gazowe czynne cała dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23, tel. 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80. Ośrodek Inf. Usług WUSP tel. 437-41.

POSTOJE TAKSÓWEK — Czarnów ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33 Słowackiego — 472-70. Szydłówek — Toporowskiego 437-11. Taksówki bagażowe — Armii Czerwonej — 469-89, Piekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Flic Story" — francuski, kol. l. 18 g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Z podniesionym czołem" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Wielki układ" — polski, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Ryzyko" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Wołga, Wołga" — ZSRR, g. 16, 18 i 20.

„Mewa" — „W upalną noc" — USA, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 ul. Konstytucji 5, nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 317-17. Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 8—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-53, Dworzec PKP 268-88.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Dersu Uzała" — ZSRR, pan. kol. g. 15, 17.30 i 20.

„Metalowiec" — „Piętaszek i Robinson" — ang. kol. l. 12, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Złoto dla zuchwałych" — jug. pan. kol. g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, al. 1000-lecia 12.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Orzeł i reszka" — polski, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Star" — „Po sezonie" — ang. kol. l. 18, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078, Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego — 310. Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Gdy nadchodzi wrzesień" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Patt Garret i Billy Kid" — USA, pan. kol. l. 18, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Zagrożenie" — polski, kol. l. 12, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, Starokunowska 17.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99

Uwaga: godziny seansów przedpołudniowych w poszczególnych kinach, zamieszcza „Słowo Ludu". Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Być kierownikiem" — audycja M. Bednarskiej 17.00 Magazyn nowości płytowych w oprac. B. Gumowskiego i J. Wosia 17.30 Spotkanie pod złotym liściem — aud. K. Dziekońskiej 17.50 Z naszej taśmoteki 17.55 Radioreklama

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — „Obiektyw" — progr. woj.: łódzkiego, **kieleckiego,** piotrkowskiego, **radomskiego,** sieradzkiego, **tarnobrzeskiego**
17.00 — Studio TV Młodych
17.50 — Świat i Polska (kolor)
18.25 — W starym kinie: „Komicy niemego ekranu"
18.50 — Radzimy rolnikom
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Filmy Bergmana: „Jak w zwierciadle" — szwedzki film fabularny
22.15 — Przed ekranem
22.45 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

15.25 — Jęz. angielski — „Slim John" (7)
16.00 — „Solo do Ameryki" (kolor)
16.30 — Teatr TV: Jerzy Szaniawski — „Most" (kolor)
17.35 — „Dziwne losy Jane Eyre" — odc. ostatni filmu ser. TV CSRS
18.40 — Program lokalny
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i progr. dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Wtorek Melomana: XI Concerto grosso — G. F. Haendla i sonaty B-dur i F-dur — D. Scarlattiego
21.35 — 24 godziny (kolor)
21.45 — Sylwetki X Muzy: Franciszek Trzeciak
22.10 — „Dom naszej matki" — ang. film fab. (kolor)
23.50 — Jęz. niemiecki — „Sprechen Sie Deutsch"

Jutro

PROGRAM I

6.00 i 6.30 — TV Techn. Rolnicze
7.30 — „Czyja wina" — film fab. prod. węg.
9.00 — Chemia — kl. VII: Wróg metali
10.00 — Historia — kl. V: Złoty wiek Aten
11.05 — Fizyka — kl. VIII: elektrony
12.45 — R-TSS — chemia (10): Budowa atomów a właściwości chemiczne pierwiastków
13.25 — TV Techn. Rolnicze

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nad tydzień nie grzeją kaloryfery w pomieszczeniach pawilonu. Marzniemy. Powiadomiłam o tym jednostkę nadrzędną — Oddział WSS „Społem", prosząc o usunięcie awarii centralnego ogrzewania. Do tej pory, niestety, nikt się tą sprawą nie zajął.

Kierownik działu administracji WSS „Społem" — Oddział w Kielcach:

— Problem jest nam znany — poinformowano nas. Pawilony ogrzewane są przez kotłownię PKP. Interweniowaliśmy już w tej sprawie kilkakrotnie w dyrekcji Oddziału PKP Kielce. Ustalono, że brak dopływu ciepła nie jest spowodowany awarią urządzeń c.o. Po prostu palacz nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Dyrekcja PKP obiecała sprawę załatwić, ale okazuje się, że zbagatelizowała nasze interwencje. Jesteśmy bezradni. Podobne sytuacje zdarzały się w ub. roku. PKP nie dotrzymuje zawartej z nami umowy.

Od redakcji: — **Dziwi nas, że dyrekcja Oddziału PKP Kielce nie zainteresowała się dotąd tą sprawą i nie wyciągnęła konsekwencji w stosunku do zaniedbującego swoje obowiązki palacza. Mamy nadzieję, że uczyni to niezwłocznie.**

(mar)

WITRYNA Echa dnia

Alfons Filar, Michał Leyko-Palace. Katownia Podhala. Wydaw. MON. Wydanie trzecie. Stron 431. Cena 50 zł.

Jakub Litwin, Nieokreślenie i człowiek. Państwowy Instytut Wydawniczy. Wydanie pierwsze. Stron 184. Cena 25 zł.

Bohdan Zadura — Patrycja i chart afgański. Wydawnictwo Czytelnik. Wydanie pierwsze. Stron 131. Cena 13 zł.

Leopold Buczkowski — Młody poeta w zamku. Opowiadania. Wydaw. Literackie Kraków. Wydanie drugie. Stron 154. Cena 30 zł.

Lew Tołstoj — Listy. Wydaw. Literackie Kraków. Wydanie pierwsze. Cena tom I/II — 150 zł.

Jerzy Wiszniewski — Elementy prawa. Państwowe Wydaw. Naukowe. Wydanie pierwsze. Stron 416. Cena 60 zł.

Stanisława Lewandowska — Ruch oporu na Podlasiu 1939—1944. Wydaw. MON. Wydanie pierwsze. Stron 499. Cena 80 zł.

Tomasz Umiński — Zwierzęta ceany. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Wydanie pierwsze. 235. Cena 50 zł.

Janina Czerniatowicz — Ka grecka średniowieczna i renesans Zakład Narodowy im. Ossolińs Stron 343. Cena 50 zł.

Rajski statek. Antologia opowi tureckich. Wyboru dokonał Ta Majda. Państwowy Instytut Wyda czy. Wydanie pierwsze. Stron Cena 70 zł.

Herbert George Wells — Opow fantastyczne. Wydaw. Literackie. danie drugie. Cena tom I/II — 7

Wiesław Rozbicki — Gdzie orły... Wydaw. MON. Wydanie p sze. Stron 126. Cena 18 zł.

Ross MacDonald — Lewe pieni Wydaw. Iskry. Wydanie pier Stron 311. Cena 30 zł.

Kto zgubił?

W dniu 6.X.1976 r. w Starach wicach przy ul. Reja 4/3 znale no portmonetkę z pieniędzmi. szkodowanego prosi się po od pod adresem ul. Reja 4/3.

Prelekcja

„Aktualne kierunki dalszego woju gospodarczego kraju" — tytuł prelekcji, którą wy mgr Wincenty Lewandows Warszawy w Klubie „PAX" dziś o godz. 19.

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCYJNO-MONTAŻOWE „BUDOSTAL"

w Krakowie ul. Przewóz 34 (tel. 615-06) uczestnik Generalnego Wykonawstwa Budowy Walcowni Małej w Ostrowcu Świętokrzyskim zatrudni na potrzeby budownictwa hutniczego w Ostrowcu Świętokrzyskim mężczyzn w zawodach:

— kierownik odcinka robót ziemnych,
— mistrz inst. sanitarnych,
— mistrz robót ziemnych,
— technik obmiaru robót ziemnych,
— maszynista ciężkiego sprzętu budowlanego (koparki, żurawie samojezdne i samochodowe),
— mechanik maszyn budowlanych,
— mechanik silników spalinowych,
— elektromonter,
— elektromechanik,
— monter instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawalniczymi,
— spawacz elektryczno-gazowy i autogeniczny
— robotnik budowlany

oraz absolwentów ZSZ o kierunku elektrycznym, absolwentów ZSZ o kierunku mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca z kat. C prawa jazdy do przyuczania zawodu maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego (koparki, żurawie samochodowe).

Przedsiębiorstwo zapewnia odpowiednie warunki pracy, płacy — zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie, możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami oraz możliwość zdobycia zawodu maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego w Przyzakładowym Ośrodku Szkoleniowym lub podniesienia kwalifikacji i uzyskania uprawnień maszynisty kat. I i II.

Przedsiębiorstwo zapewnia odpowiednie warunki socjalno-bytowe (kwatera, stołówka, posiłki regeneracyjne, opieka lekarska, wypoczynek i rekreacja).

Zgłoszenia listowe kierować pod adresem:

Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „Budostal" 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 615-06 lub osobiste na Zapleczu PKM „Budostal" w Ostrowcu Świętokrzyskim — plac budowy od strony Kątów.

498-k

Ogłoszenia drobne

PODYMNIAK Lucyna (zam. Sukowska Wola) zgubiła bilet roczny na trasę: Radom — Suków, wydany przez PKS w Radomiu. 14051-r

BOGUCKI Henryk (zam. Pieńki) zgubił bilet miesięczny z wkładką na trasę Alojzów — Iłża wydany przez PKS w Radomiu. 14050-r

SZCZEŚNIAK Adam (zam. dom) zgubił legitymację wydaną przez Technikum Te munikacyjne w Radomiu.

BĄK Leopold (zam. Gó zgubił bilet roczny na trasę lędzin — Radom wydany PKS w Radomiu.

CHEBDOWSKA Elżbieta (zam. Gózd Kuczkowski) zgubiła kwartalny na trasę Gózd — leń wydany przez PKS w miu.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Polska delegacja partyjno-państwowa zakończyła wizytę w ZSRR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

działalności polskiego przywódcy, dla polityki PZPR, dla osiągnięć budownictwa socjalistycznego w Polsce i wkładu naszego kraju w walkę o pokój i postęp społeczny na świecie.

* ★ *

W ostatnim dniu pobytu w ZSRR i w trzecim dniu wizyty na Białorusi delegacja PRL z Edwardem Gierkiem zwiedziła nowe dzielnice mieszkaniowe Mińska, a następnie przybyła do Mińskich Zakładów Traktorowych, jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych republiki. Na terenie zakładów odbył się wielki wiec przyjaźni radziecko-polskiej, zorganizowany przez załogę w fabrycznym domu kultury. Na wiecu przemawiał m. in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Wystąpienie polskiego przywódcy spotkało się z ogromnym aplauzem całej sali, było nagradzane nie milknącymi oklaskami (Skrót przemówienia publikujemy osobno).

* ★ *

Po zakończeniu oficjalnej wizyty przyjaźni złożonej w Związku Radzieckim na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR — powróciła wczoraj do kraju partyjno-państwowa delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację powitali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był charge d'affaires a.i. ZSRR w Polsce Gieorgij Ragulin.

Przemówienie Edwarda Gierka na wiecu w Zakładach Traktorowych w Mińsku

(skrót)

Dziękując komunistom i narodowi Białorusi za gościnność, za uczucia przyjaźni i braterstwa dla narodu polskiego, Edward Gierek wyraził najgłębszą satysfakcję z przebiegu i rezultatów wizyty w ZSRR. Dała ona członkom polskiej delegacji partyjno-państwowej możność bezpośredniego zapoznania się z wielkimi osiągnięciami Kraju Rad w realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR.

Przywiązujemy najwyższą wagę – stwierdził E. Gierek – do przeprowadzonych w Moskwie, niezmiernie pozytywnych i serdecznych rozmów z wybitnym przywódcą KPZR i narodu radzieckiego, bliskim i wypróbowanym przyjacielem Polski, tow. Leonidem Breżniewem oraz z innymi czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi Kraju Rad. Oceniając szczególnie wysoko dynamiczny rozwój polsko-radzieckiej współpracy w ostatnich latach, nakreśliliśmy wspólnie szeroki program dalszego jej pogłębiania i wzbogacania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich płaszczyznach.

Dokonana w Moskwie wymiana poglądów przyczyni się również do dalszego zacieśnienia współdziałania obu partii i obu rządów w umacnianiu jedności i zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych, w realizacji jej polityki budowy trwałego pokoju w Europie i na świecie.

Ukoronowaniem rozmów stało się wspólne oświadczenie. Jest to dokument o doniosłym znaczeniu. Odzwierciedla on obecny, wyższy etap naszych stosunków przyjaźni, sojuszu i współpracy, wytycza główne kierunki ich obecnego i przyszłego rozwoju. Ten wspólnie wypracowany program będziemy konsekwentnie wprowadzać w życie.

Jest to zgodne z wolą naszej marksistowsko-leninowskiej partii, która w ideowej jedności i współdziałaniu z KPZR zbudowała polsko-radziecki sojusz. Jest to zgodne ze stanowiskiem wszystkich patriotycznych sił zespolonych we Froncie Jedności Narodu, które sojusz ten uważają za fundamentalną przesłankę bezpieczeństwa i rozwoju Polski. Jest to zgodne z wolą narodu polskiego, który zachował na zawsze w pamięci decydującą rolę Kraju Rad, w wyzwoleniu naszej ojczyzny spod okupacji hitlerowskiego najeźdźcy, jest wierny zrodzonemu wówczas we wspólnej walce braterstwu broni i w wielkim narodzie radzieckim widzi swego najbliższego przyjaciela.

Naród polski – kontynuował mówca – łączy bliska przyjaźń ze wszystkimi narodami tworzącymi naród radziecki, nową historycznie wspólnotę.

Dzięki bogatym tradycjom wspólnych walk wolnościowych i rewolucyjnych, szczególnie mocne więzi zadzierzgnęły się z wielkim narodem rosyjskim oraz z naszymi odwiecznymi sąsiadami – narodami białoruskim, ukraińskim i litewskim.

Mamy rzetelną, klasową ocenę historii, widzimy wszystko, co było w niej dobre i złe. Właśnie w oparciu o taką ocenę możemy mówić o trwałym poczuciu wzajemnej bliskości ludu polskiego i białoruskiego, o sojuszu ich rewolucyjnych sił oraz o ostatecznym, sprawiedliwym rozstrzygnięciu wzajemnych stosunków na bazie samookreślenia.

Odnosimy się z głębokim szacunkiem do rewolucyjnych i bohaterskich kart historii narodu białoruskiego, do jego olbrzymiego współczesnego dorobku.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że członkowie delegacji są pod głębokim wrażeniem tego, co widzieli w Muzeum Historii Wojny Ojczyźnianej – niezłomnego bohaterstwa narodu białoruskiego, straszliwych ofiar, które złożył on w imię wolności. Ze szczególnym wzruszeniem – stwierdził – odwiedziliśmy Lenino – miejsce bojowego chrztu I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, która rozpoczęła tam, u boku niezwyciężonej Armii Czerwonej, swój długi wyzwoleńczy szlak. Zapewnił on zebranych, że polsko-radzieckie braterstwo broni, nawiązany wówczas sojusz polsko-radziecki są mocne i nienaruszalne.

Wspólne oświadczenie

O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim i o umacnianie przyjaźni między narodem polskim a narodem radzieckim.

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, w dniach od 9 do 15 listopada 1976 r., z wizytą w Związku Radzieckim przebywała delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR **EDWARDEM GIERKIEM.**

Pobyt delegacji PRL na gościnnej ziemi radzieckiej, liczne serdeczne spotkania przedstawicieli Polski z kierownictwem radzieckim i ludźmi pracy ZSRR przekształciły się w żywą manifestację nienaruszalnych więzi przyjaźni i braterstwa łączących narody Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Dokument stwierdza, że w czasie wizyty przeprowadzono rozmowy, w których udział wzięli członkowie delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR **Edwardem Gierkiem**, a ze strony radzieckiej członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym KC KPZR **Leonidem Breżniewem.**

W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze i potwierdziły jedność poglądów, obie strony poinformowały się o realizacji budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, o wcielaniu w życie uchwał VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR, zagadnieniach rozwiązywanych przez bratnie partie obu krajów oraz o ich planach na przyszłość.

Obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-radzieckich we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, podpisany 21 kwietnia 1945 r. oraz Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zawarty 8 kwietnia 1965 roku — stworzyły trwały fundament rozwoju wszechstronnych więzi między obu krajami. W ciągu trzech powojennych dziesięcioleci, współpraca polsko-radziecka nabrała charakteru nienaruszalnego sojuszu, opierającego się na wspólnocie ustrojowej obydwu państw socjalistycznych, kierowanych przez klasę robotniczą, na jedności celów narodów polskiego i radzieckiego budujących socjalizm i komunizm, na wierności PZPR i KPZR zasadom marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Szczególnie dynamicznie rozwijały się stosunki polsko-radzieckie w ostatnich latach wzbogacając się o nowe treści i wkraczając w nowy jakościowo etap. Nigdy dotąd współpraca między Polską i ZSRR nie osiągnęła takiego poziomu. Wyrażając wolę klasy robotniczej, narodów obu krajów, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdecydowane są także w przyszłości czynić wszystko dla dalszego umacniania braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego.

Podkreślając znaczenie spotkań I sekretarza KC PZPR z sekretarzem generalnym KC KPZR oraz innych przywódców polskich i radzieckich, które miały miejsce w ostatnim czasie, dokument wyraża pragnienie dalszego utrzymywania wzajemnie pożytecznych kontaktów na wszystkich szczeblach partyjnych i państwowych.

Strony wyraziły zadowolenie z osiągnięć w rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, które nabierają coraz szerszego rozmachu i głębi.

W bieżącej pięciolatce jeszcze większego rozmachu nabiera współpraca w podstawowych gałęziach przemysłu. ZSRR jest głównym partnerem handlowym PRL, Polska zaś zajmuje jedno z pierwszych miejsc w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego. W bieżącej pięciolatce wymiana towarowa między PRL i ZSRR wzrośnie około 1,7 razy.

Zdecydowano intensywnie rozwijać wspólne prace naukowe i projektowo-konstruktorskie i rozszerzać wzajemną pomoc w przygotowywaniu kadr i podnoszeniu kwalifikacji specjalistów. Odnotowano owocny charakter współpracy naukowo-technicznej w ramach programu „Interkosmos", czego nowym świadectwem będzie realizacja wspólnych lotów kosmonautów z krajów wspólnoty socjalistycznej, w tej liczbie z PRL, na kosmicznych statkach i stacjach ZSRR.

Strony poleciły Polsko-Radzieckiej Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, aby kontynuowała ona opracowywanie konkretnych przedsięwzięć, zapewniających pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości integracji gospodarczej między PRL i ZSRR.

Odnotowano z zadowoleniem pomyślny rozwój polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

Wielkie znaczenie dla niewzruszonego sojuszu między PRL i ZSRR posiada dalsze zacieśnianie ich braterstwa broni. Stanowi ono ważny wkład w umocnienie organizacji Układu Warszawskiego. Obie strony są zdecydowane nadal konsekwentnie umacniać jedność i zwartość krajów wspólnoty socjalistycznej, stanowiącej rodzinę bratnich, równoprawnych i suwerennych narodów. Podkreśliły one, że niezachwiana obrona i utrwalenie zdobyczy socjalizmu, osiągniętych bohaterską walką i pełną poświęcenia pracą robotników, chłopów i inteligencji, jest internacjonalistycznym obowiązkiem państw socjalistycznych.

Strony wymieniły poglądy na temat szerokiego kręgu problemów międzynarodowych i stwierdziły zgodność stanowisk, zarówno w ocenie sytuacji w świecie, jak i w podejściu do rozwiązywania najważniejszych zagadnień współczesności.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wyraża pełne poparcie dla programu dalszej walki o pokój przyjętego na XXV Zjeździe KPZR.

Przywódcy radzieccy, ze swej strony, wysoko ocenili ważki wkład Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do realizacji szczytnych celów, które stawiają przed sobą kraje wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim jest konsekwentne wcielanie w życie aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, pełna realizacja wszystkich zawartych w nim zasad stosunków wzajemnych między państwami i innych postanowień.

PRL i ZSRR oświadczają o swym zdecydowaniu kontynuowania walki na rzecz pogłębiania procesu odprężenia w Europie, uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, rozwoju równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy między wszystkimi państwami europejskimi.

Strony uważają, że w obecnych warunkach zaprzestanie wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenie stanowią pierwszoplanowe i pilne zadanie. Wypowiadają się one za podjęciem skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia, aż do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

PRL i Związek Radziecki będą aktywnie dokładać starań dla osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, wyrażając nadzieję, że państwa zachodnie — uczestnicy rokowań w Wiedniu przejawią realizm, konstruktywne podejście i szczerą gotowość do rozwiązania tego dojrzałego problemu.

PRL i ZSRR gorąco witają historyczne zwycięstwo narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży w walce o wolność i niezależność oraz wyrażają swą solidarność i poparcie dla ich wysiłków w budowie nowego życia, zdecydowanie popierają sprawę przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do ONZ.

Obie strony popierają propozycje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzające do zjednoczenia Korei, podkreślając konieczność wycofania wojsk amerykańskich z Korei Południowej.

Polska i ZSRR ponownie potwierdzają swoją gotowość do normalizacji stosunków z Chińską Republiką Ludową i przywrócenia z nią równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy.

Obie strony popierają sprawiedliwą walkę narodów krajów arabskich przeciwko agresji izraelskiej, opowiadają się za radykalnym i całościowym politycznym uregulowaniem spraw na Bliskim Wschodzie.

Strony oświadczają o swym zdecydowanym poparciu dla walki narodów Namibii, Zimbabwe i rdzennej ludności RPA o ich wyzwolenie narodowe, o likwidację ostatnich ośrodków kolonializmu na południu Afryki.

PRL i ZSRR wyrażają swą internacjonalistyczną solidarność ze sprawiedliwą walką narodów krajów rozwijających się i sił narodowowyzwoleńczych.

Polscy i radzieccy komuniści, narody naszych krajów raz jeszcze zdecydowanie potępiają brutalną samowolę i bezprawie chilijskiej wojskowej junty faszystowskiej, żądają zaprzestania terroru i prześladowań demokratów chilijskich, natychmiastowego uwolnienia Luisa Corvalana i innych patriotów.

Uczestnicy rozmów dali wyraz swemu zdecydowaniu, aby nadal maksymalnie sprzyjać umacnianiu zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego, a także wyrażają zadowolenie z pomyślnych wyników berlińskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Obie strony wyraziły przekonanie, że przyjacielska wizyta delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie sprzyjać dalszemu umacnianiu braterskiej przyjaźni i rozszerzaniu wszechstronnej współpracy między narodami obu krajów i stanie się nowym wkładem do zwartości wspólnoty socjalistycznej.

I sekretarz KC PZPR **EDWARD GIEREK** w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił sekretarza generalnego KC KPZR — **LEONIDA BREŻNIEWA**, delegację partyjno-rządową ZSRR, do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością.

Wspólne oświadczenie, które nosi datę 10 listopada 1976 roku podpisali: w imieniu Polski — **EDWARD GIEREK**, a w imieniu Związku Radzieckiego — **LEONID BREŻNIEW.**

http://sbc.wbp.kielce.pl

IV Turniej „Echa", Tęczy, KSM i OZKosz.

Rodzice i koledzy dopingują najmłodszych koszykarzy

Już po raz trzeci spotkaliśmy się z uczestnikami IV Turnieju Koszykówki Dziewcząt i Chłopców o puchary „Echa dnia", Tęczy, Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i OZKosz. Tym razem spędziliśmy z najmłodszymi adeptami tej dyscypliny sportu niedzielne przedpołudnie w sali gimnastycznej WOSiR, w której odbyło się osiem spotkań. Podobnie jak poprzednio, szkolne zespoły dziewcząt i chłopców zacięcie rywalizowały o zwycięstwo, dopingowane przez koleżanki i kolegów oraz rodziców. Na widowni, o czym informowaliśmy wczoraj, były również dzieci z ogniska plastycznego przy KSM, które zgłosiły się do naszego konkursu rysunkowego o tematyce sportowej. Przyszły z transparentami — jak przystało na prawdziwych kibiców!

Obserwując niedzielne pojedynki, znów wpisaliśmy na naszą listę wyróżniających się kolejno dziewczęta i chłopców. Tym razem zaimponowały nam m.in.: Małgosia Obara i Ania Wójcik z SP nr 15, Basia Żak z SP nr 6 oraz Krzysiek Kusiak i Heniek Świtowski z SP nr 5 ze Skarżyska, Jacek Maludziński z SP nr 24, Zbyszek Łochowski i Tomek Rybak z SP nr 28 oraz Robert Buras z SP nr 7. Największe jednak wrażenie pozostawili po sobie uczestniczący już od trzech lat w naszym turnieju chłopcy z pierwszej drużyny SP nr 24 (grupa starsza). Chcielibyśmy bardzo, by ich młodsi koledzy ze wszystkich kieleckich szkół podstawowych poszli w ich ślady!

WYNIKI SPOTKAŃ:

● Chłopcy młodsi: SP nr 24 (I) — SP nr 28 (II) 57:1, SP nr 24 (II) — SP nr 28 (I) 31:0, SP nr 7 (I) — SP nr 7 (II) 22:0.

● Chłopcy starsi: SP nr 24 (II) — SP nr 28 31:16, SP nr 5 Skarżysko — SP nr 13 Kielce 20:12, SP nr 24 (I) — SP nr 5 Skarżysko 83:11.

● Dziewczęta starsze: SP nr 15 (I) — SP nr 15 (II) 45:13, SP nr 6 (I) — SP nr 6 (II) 38:2.

Termin i program kolejnych spotkań podamy w jutrzejszym „Echu".

Fibak – Dibbs w pierwszej grze londyńskiego turnieju

W Londynie rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy Grand Prix, w którym startuje niemal cała światowa czołówka z Meksykaninem **Ramirezem**, Rumunem **Nastase**, Hiszpanem **Orantesem** oraz Amerykanami — **Connorsem, Dibbsem, Solomonem** i **Tannerem** na czele.

Wojciech Fibak wylosował niezbyt pomyślnie, gdyż już w pierwszej grze zmierzy się z zajmującym aktualnie czwartą lokatę na liście Grand Prix — Amerykaninem **Eddie Dibbsem**. Pojedynek ten odbędzie się dziś. (ap)

Na łódzkich matach

J. Kowalczyk przegrał z brązowym medalistą

Nie powiodło się młodemu dżudoce kieleckiej Lechii — **Juliuszowi Kowalczykowi** na rozegranych w Łodzi mistrzostwach Europy juniorów. Startujący w wadze piórkowej kielczanin, po zwycięstwie w pierwszej walce nad **Joachimem Brennerem** z RFN, w następnym pojedynku przegrał z reprezentantem NRD — **Klausem Peterem Stollbergiem** i został wyeliminowany. Zwycięzca J. Kowalczyka zdobył w łódzkich mistrzostwach brązowy medal. (ap)

Międzynarodowe starty Szczepańskiego i Kaługi

Dwaj nasi młodzi pięściarze Leszek SZCZEPAŃSKI z kieleckich Błękitnych i Marian KAŁUGA z radomskiej Broni — powołani zostali do kadry narodowej przed międzypaństwowymi spotkaniami, które odbędą się jeszcze w tym miesiącu. Kielczanin jest kandydatem do młodzieżowej rpprezentacji Polski, która 25 bm. zmierzy się w Białymstoku z zespołem Rumunii, natomiast radomianin będzie reprezentował barwy narodowe w meczu juniorów Polski i RFN (26 i 28 bm.).

Trzeci z utalentowanych pięściarzy — Andrzej Woźniak z Broni wystąpi w tradycyjnym turnieju „Czarnych Diamentów", który rozpocznie się 18 bm. w Bytomiu. (jg)

sport

„Totalizator Sportowy" współorganizatorem!

Już 20 kierowców zgłosiło się do udziału w V Jubileuszowej „Barbórce" Samochodowej

Już w pierwszym dniu po ukazaniu się na naszych łamach informacji o V Jubileuszowej „Barbórce" Samochodowej, zaczęły napływać do organizatorów imprezy zgłoszenia. Jak nas poinformował wiceprezes Automobilklubu Kieleckiego — **Ryszard MIKURDA**, na liście startowej znajduje się aktualnie 20 kierowców. Są wśród nich m.in.: jeden z najstarszych działaczy motorowych okręgu kieleckiego — **Andrzej Openchowski** z KKM, zwycięzca I „Barbórki" — **Andrzej Walicki**, długoletni sędzia — **Tadeusz Koralewicz**, działacz Automobilklubu — **Krzysztof Preiss**.

Do organizacji naszej imprezy włączył się również Oddział Międzywojewódzkiej PP „Totalizator Sportowy" w Kielcach. Dyrektor — **Andrzej Marzec** zapewnił, że ufunduje nagrody dla uczestników. Między innymi nagrody tej instytucji zdobędą zwycięzcy poszczególnych prób zręczności, które otrzymały nazwy: „Express-Lotka", „Małego Lotka", „Toto Lotka". Tym razem nie musi się wie[illegible] trafnie wytypować sześciu lub pięciu liczb. Wystarczy dobrze spisać się na próbie, by otrzymać prezent od „Totalizatora Sportowego"!

Jak informowaliśmy, V Jubileuszowa „Barbórka" Samochodowa odbędzie się w niedzielę 28 listopada. Mogą w niej wziąć udział wszyscy posiadacze samochodów. Sądzimy, że w tym roku nie zabraknie na starcie górników i geologów z naszego terenu. Rajd jest przecież „barbórkowy".

Zgłoszenia do imprezy przyjmuje sekretariat Automobilklubu Kieleckiego w Kielcach, ul. Chęcińska 1, telefon nr 499-1[illegible]

Jutro dalsze szczegóły o imprezie, której patronuje „Echo dnia" (pa)

Przy zielonych stołach

Pierwsze lokaty Kaczmarskiej i Kurzaka

Z udziałem 17 zawodniczek i 31 zawodników odbył się w Kielcach drugi już w tym sezonie wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorek i seniorów w tenisie stołowym. Z czołówki, na starcie zabrakło **Barbary Kumor i Danuty Zagnińskiej** ze Skalnika Wiśniówka. Poziom turnieju nie był wysoki, cieszy jednak dobra postawa młodzieży. Niespodzianką była trzecia lokata **Beaty Kwiecień** z AZS Novi Kielce. Na wyróżnienie zasłużył również jej klubowy kolega — **Strzemiński**.

W finałowych pojedynkach, w turnieju kobiet **Kaczmarska** ze Skalnika pokonała swą klubową koleżankę — **Pawlak** 2:0, natomiast w turnieju mężczyzn **Kurzak i Janusz** ze Skalnika rozegrali aż trzy partie. Decydującą o pierwszej lokacie wygrał **Kurzak** 2:1. (ap)

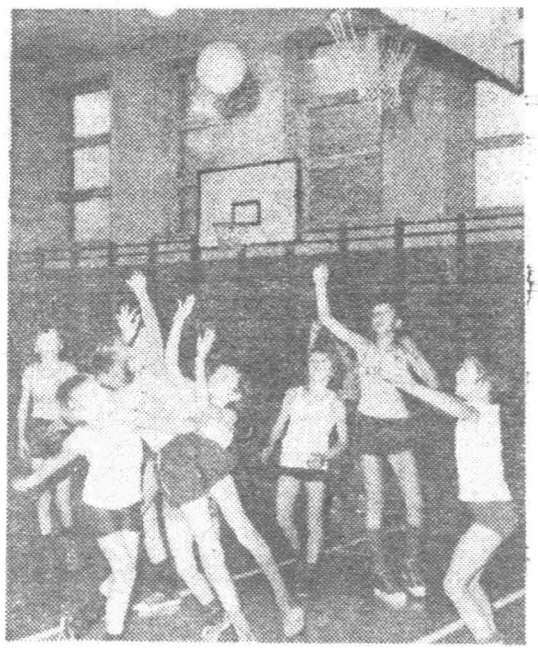

Jedna piłka, a w górze las rąk! Ten fragment pojedynku najmłodszych koszykarzy ze szkół podstawowych nr 24 i 28 najlepiej obrazuje, z jaką pasją walczono na parkiecie sali gimnastycznej WOSiR.

Fot. Jerzy BURCZYN

W Iłży najlepsi Mirowska i Mąkosa

Równocześnie z kieleckim turniejem, odbył się w Iłży turniej klasyfikacyjny seniorów w tenisie stołowym dla zawodniczek i zawodników z województwa radomskiego. Zgromadził on na starcie 16 kobiet i 32 mężczyzn. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, w konkurencji kobiet sukces odniosły zawodniczki miejscowej Polonii. Zwyciężyła bowiem **Anna Mirowska** przed **Barbarą Koziel**, a dopiero na trzecim miejscu uplasowała się **Małgorzata Brodowska** z radomskiej Broni. Czwartą lokatę wywalczyła jej 11-letnia siostra — **Izabela Brodowska** z SKS Wsola.

Turniej mężczyzn wygrał **Mąkosa** z Broni przed swym kolegą klubowym, juniorem **Kośmidrem, Wiatrakiem** ze Startu Radom i **Slusarskim** z Oskara Przysucha. (jg)

W Radomiu odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgowego Związku Tenisowego. W wyniku wyborów prezesem OZT został znany, długoletni działacz „białego sportu" — Jerzy KŁOSIŃSKI; funkcję sekretarza powierzono Stanisławie Zgodzie, a ponadto w skład zarządu weszli: inż. Stanisław Olewiński, Kazimierz Furgo, Józef Żyła, Janusz Duliniec, Maciej Krawczyk i Henryk Iwan.

Rozmawiamy z prezesem—J. Kłosińskim

„Zielone światło" dla radomskiego tenisa!

O perspektywach radomskiego tenisa, mającego w przeszłości piękne sukcesy i bogate tradycje, rozmawiamy z JERZYM KŁOSIŃSKIM.

— W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju i w związku z powołaniem Wojewódzkiej Federacji Sportu w Radomiu, działalność organizacyjna radomskiego OZT zostanie zawężona do terenów obejmujących granice naszego województwa. Oczywiście nie oznacza to, że nie będziemy współpracować z naszymi kieleckimi kolegami, z którymi dotychczas działaliśmy wspólnie w okręgowym związku, dla dobra tenisa. Mam tu na myśli przede wszystkim wspólne rozgrywki drużynowe i turnieje w młodszych grupach wiekowych. Te imprezy będziemy przeprowadzać razem, zapraszając również do udziału w nich tenisistów z sąsiednich województw. Uważam bowiem, że tylko rywalizacja na korcie z dobrymi przeciwnikami jest gwarancją postępu.

● W Radomiu działają obecnie trzy sekcje tenisowe — w Broni, Budowlanych i Starcie. Czy w planach perspektywicznych przewidujecie powołanie nowych sekcji?

— Tak. Chcemy powołać, a właściwie reaktywować sekcje tenisowe w Jedlni i Pionkach. Myślimy także o zaktywizowaniu ośrodków w Kozienicach i Grójcu. Tenis, dzięki Fibakowi stał się teraz bardzo popularny. Chcemy to w pełni wykorzystać. Dlatego też w naszych planach inwestycyjnych przewidujemy budowę dalszych kortów na obiektach Budowlanych, Broni i Startu, a przede wszystkim załatwienie wreszcie sprawy ze stojącymi bezużytecznie od kilku lat kortami Radomiaka. W tym ostatnim przypadku nie możemy dopuścić do dewastacji obiektu tenisowego, wybudowanego niewspółmiernymi nakładami finansowymi. Pragniemy, by na naszych kortach grało coraz więcej młodzieży, by radomskiemu tenisowi przywrócić wreszcie [illegible] jową rangę.

Mamy ofiarnych działaczy, szkoleniowców w naszych klubach, a nie wątpię również, że wojewódzkie władze radomskiego sportu zapalą dla tenisa „zielone światło".

● Dziękujemy za rozmowę i życzymy efektywnej działalności, która przyczyniłaby się do odrodzenia radomskiego tenisa.

Rozmawiał: A. PAWŁOWSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl